

# Wiadomości Jarosławskie

Organ Koła Jarosławskiego Związku Naprawy Rzeczypospolitej

CZASOPISMO TYGODNIOWE

Rok I.

Jarosław, 9 sierpnia 1928.

Nr. 27.

Adres Redakcji i Administracji: Aleksander Strauss  
Jarosław, Skrytka poczt. 26.

Lokal Redakcji i Administracji: J A R O S Ł A W,  
ulica Słowackiego 7. I. p. Godz. urz. od 6-jej do 8-jej wieczór.

Ogłoszenia według umowy.

Prenumerata miesięczna 1 Zł.

Nie chciałem pozwolić, aby w czasie, gdy na żywym ciele naszej Ojczyzny miano wyrąbywać mieczami nowe granice państw i narodów, samych tylko Polaków przy tem brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, ważących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło polskiej szabli. Że szabla nasza była mała, że nie była godna wielkiego 20-miljonowego narodu, nie nasza w tem wina. Nie stał za nami naród, nie mający odwagi spojrzeć olbrzymim wypadkom w oczy i oczekujący w biernej „neutralności“ jakiejś dla siebie od kogoś „gwarancji“.

Żołnierze! Poszłicie za moim rozkazem bez wahania, bez chwili namysłu, czy los Wasz nie będzie podobnym do losu tylu poprzedzających nas pokoleń żołnierzy polskich...

Chłopy! Naprzód! Na śmierć, czy na życie, na zwycięstwo, czy na klęskę — idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania.

(Rozkaz Komendanta z 5. sierpnia 1915. r.)

## Z trudu naszego i znoju Polska powstała by żyć!...

Czternaście lat mija od tej chwili, gdy dnia 6-go sierpnia 1914 r., nieliczna garstka Strzelców wyruszyła pod wodzą Józefa Piłsudskiego na bój o wolność Polski. Czternaście lat mija gdy ówczesny dowódca Józef Piłsudski w Krakowie, w Oleandrach wyczytywał głośno ze spisu nazwiska tych oficerów, szarż i żołnierzy, którzy jako 1-sza kompanja kadrowa, pierwsi przekroczyli granice zaboru austriackiego i rosyjskiego. — I były to pierwsze dni odrodzonego Wojska Polskiego, choć nikt może ówczas nie zdawał sobie z tego dokładnej sprawy. Za opłotkami placu Oleandrów zgromadzona publiczność przypatrywała się temu bezradnie. Tu i ówdzie popłynęły łzy, tu i ówdzie załamywano ręce, tu i ówdzie mocniej uderzało serce, odczuwano, że dzieje się coś niezwykłego coś co waży na szali historii Narodu.

I poszli w bój Ci najlepsi Synowie Polski pod wodzą ukochanego Komendanta. Wielu z Nich życie swe młode złożyło Ojczyźnie w ofierze, a Ci, którym dane było przetrwać wszystkie znoje i trudy wojenne osiągnęli szczyt marzeń — Wolną, Niepodległą Polskę.

I o dziwo! Wtedy właśnie owiedzieli się, iż wszyscy do niepodległości „dążyli“. Nawet ci co za szczyt patriotyzmu i poświęcenia uważali pokątne zawołanie „Boże coś Polskę“, a już przedewszystkiem ci, co za postulat polityki polskiej uważali ugodę z mocarstwami zaborczymi, ci co głównodowodzącego rosyjskimi wojskami obdarzali szablą złotą, za „wiekopomną“, w ich pojęciu, zasługę wobec Narodu Polskiego. I właśnie ci tylko „zawsze dążyli do niepodległości“, tak jak w Polsce już wolnej „dążyli“ do „zapewnienia jej mocarstwowego stanowiska“, zdradzając ją z zapalem, dla zaskarżenia sobie

względów u obcych, jak „dążyli“ do naprawy skarbu, rozdzielając pieniąż państwowy między „swoich“ i pograżając kraj w nędzy gospodarczej i finansowej.

A ludzi 6-go sierpnia w kąś spychano jako już niepotrzebne rupiecie, ba nawet Twórcę tego Wiekopomnego Czynu w cień usunięto, próbowano oplwać, zożyć wobec Narodu...

I nadszedł „maj“ ten maj, który nadejść musiał jeżeli miała się dusza Narodu oczyścić, wybielić, odrodzić.

I znów Ci z 6-go sierpnia, którzy porwali niegdyś za sobą najszlachetniejszy odłam społeczeństwa do walki z wrogami Polski o Jej niepodległość i granice, Ci zahartowani na polach bitew, skuci łańcuchem braterstwa i miłości dla Polski i dla Komendanta stoją dziś w szeregu, ale już do innej pracy.

I tak jak w pamiętnym dniu 6-go sierpnia nie oglądali się na poglądy, narady, namysły, wahania i tym podobne skrupuły bądź wybrańców Narodu (sejm galic. i parlament austriacki) bądź też rozmaitych delegatów uzurpujących sobie prawo do reprezentacji Narodu i Społeczeństwa, i tak jak dnia 6-go sierpnia nie zważali na interesa trzech zaborów, ale poszli w bój z wrogami zewnętrznymi, tak dziś nie zważając na żadne przeciwności pociągają za sobą zdrową część społeczeństwa i poprowadzą na boje chociaż bezkrwawe, jednak niemniej ważne z wrogiem wewnętrznym o naprawę Konstytucji, o naprawę stosunków w Rzeczypospolitej...!

**WSTĘPUJCIE  
DO „STRZELCA“**

## Żelazna legenda.

Najpierw tu nic nie było.. grzmiały wraże komendy:  
„Habtacht!“ „Smirno!“ był żandarm, był kaiser i car,  
było życie zbrukane i pradziadów legendy,  
Napoleon, Kościuszko...

było widmo kar,

Był Sybir i nahajka były c. k. uśmiechy,  
i pruski „Drang nach Osten“ i krzyżacki but,  
Września i były podłe judaszowe grzechy,  
piersi orderów pełne i gnębiony lud.

I byli tacy ludzie dziwni... nie jak inni,  
ludzie, którzy nie znali radości ni skarg,  
ludzie bez żadnej pracy, a jak mrówki czynni,  
obdarci ludzie bez domu...

mieli twarde kark,

zbyt twarde... więc żandarmskie ich oczy gonily,  
śledząc dziwne rozmowy... urywany strzał...  
pragnąc zdławić potęgą swojej własnej bezsily  
groźny ogień, co w sercach owych ludzi drzał.

Były śledztwa, oblawy, sądy, kazamaty,  
i pod murem więziennym bezimienny zgon,  
aż dzień przyszedł... zagraty na świecie armaty...  
Przeznaczenie...

Milczący odezwał się dzwon.

Była garstka — a z garstki powstała gromada,  
hasła cicho rzucane wybuchnęły w śpiew,  
szły w bój dzieci z okrzykiem: „My Pierwsza Brygada“  
były pola zdeptane i czerwona krew...  
Były serca matczyne, rozdarte w kawały,  
były listy co nigdy nie odeszły z pól,  
wdeptane w czarną ziemię, roztopione w strzały,  
były oczy bezżławe i bezgłosy ból...

Aksamitną czerń nocy rozdzierały rakiety,  
pnąc się łukiem złocistym w niedosięgią wyż,  
lśniły świeżą krwią wraże zczerwienione bagnety,  
i echem walki szumiał nad mogiłą krzyż...  
Naprzód! Naprzód do boju! — brzmiała twarda komenda  
synowie krwią zmywali rąkę ojcowych win,  
wykuwała się z mogiły, z ran, Żelazna Legenda,  
kuł ją wiekom idącym nasz bojowy Czyn!

(„Strzelec“ Nr. 30.)

Jah - Śmiechowski.

## DROGUERJA I PERFUMERJA FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO w JAROSŁAWIU ul. Grunwaldzka

poleca wszelkie artykuły w zakres drogueryjnych wchodzące jako to :

Chemikalja, Wody mineralne, Perfumy i Mydła po umiarkowanych cenach.

### Na strzeleckim szlaku.

Obchód sierpniowy urządzony staraniem Związku Strzeleckiego, wypadł w tym roku niezwykle uroczysto. Wydano odezwę okolicznościową podpisaną przez Zw. Strzel., Zw. Oficerów Rez., Zw. Podof. Rez., Zw. Legjonistów, Zw. Inwalidów i Legję Inwalidów. Budynki przyozdobyli mieszkańcy miasta chorągwami o barwach narodowych, w oknach pojawiły się nalepki z podobizną Komendanta, wydane przez Zw. Strzelecki. W niedzielę dnia 5. b.m. odbyły się o godz. 9-tej rano nabożeństwa uroczyste w kościołach rzym.-kat. i gr.-kat., zbórze ewang. i synagodze. Popołudniu odbył się koncert orkiestry wojskowej w parku miejskim, dokąd pospieszili liczne rzesze publiczności.

O godz. 8-jej wieczór w sali kinoteatru p. Gilowskiego („Sokół“ odmówił udzielenia swej sali) urządzono uroczystą Akademję. Przy biuście Komendanta ustrojonym w barwy narodowe i zieleń, stanęła warta strzelecka. Rozległy się dźwięki Hymnu narodowego, poczem przemówił w podniosłych słowach dyr. szkoły im. Staszica ob. J. Kilarski. Deklamacje okolicznościowe z powodu niedyspozycji deklamatorski wypadła z programu. Z kolei nastąpiło wyświetlanie dwóch filmów sprowadzonych przez Zw. Strzelecki z Warszawy. „My Pierwsza Brygada“ po pięknym nastrojowym prologu roztoczył przed oczyma nielicznych (niestety!) widzów przebieg „Marszu szlakiem Kadrówki“ i uroczystości legjonowo-strzeleckich w Kielcach w r. 1926

Film drugi zobrazował dokładnie przebieg tegorocznych uroczystości imieninowych Komendanta w Warszawie, niesłyszany entuzjazm stolicy i licznych delegacji ze wszystkich zakątków Polski, przebieg marszu Sulejówek-Belweder i wizytę dzieci w pokojach ukochanego „Dziadka“

W poniedziałek powtarzano dwukrotnie wyświetlanie obu filmów, które zobaczyć było obowiązkiem każdego Polaka.

W „Marszu szlakiem Kadrówki“ w dn. od 6. do 8. b.m. wzięły udział: 1 drużyna męska reprezentacyjna z terenu Obwodu i sekcja żeńska, wyniki uzyskane zapodamy w najbliższym numerze.

Zbiórka uliczna w dniu 5. b. m. na cele kult.-ośw. przyniosła dochodu 222 zł. Komenda Obwodu składa na tem miejscu J.W. Paniom, które raczyły wziąć czynny udział w zbiórce oraz wszystkim Ofiarodawcom szczerze strzeleckie podziękowanie.

**Oddział wioślarski Zw. Strzel. w Jarosławiu.**

W myśl uchwały komitetu budowy pływalni i przystani Zw. Strzel. w Jarosławiu powziętej na posiedzeniu, w dniu 1. czerwca b. r. łączy się oddział wioślarski. Członkami od-

działu wioślarskiego mogą być członkowie polskich organizacji społecznych oraz młodzieży zrzeszonej przy tych organizacjach, wojskowi, policja, studenci wyższych zakładów, oraz uczniowie zakładów średnich i zawodowych. Informacje udziela i zgłoszenia przyjmuje Ref. wiośl. kand. med. E. Cena codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12 do 14 w Kom. Obw. ul. Słowackiego 7. l. p.

**Ćwiczenia strzeleckie na Sanie.** Komenda Obwodu Związku Strzeleckiego w Jarosławiu oddała do użytku oddziałów 2 łódzie na których ćwiczenia już się rozpoczęły. W ćwiczeniach biorą narazie udział drużyny męska i żeńska z oddziału jarosławskiego.

W b. m. przybędzie trzecia łódź robiona w Przemyślu wartości 600 zł. Wartość dotychczasowego inwentarza dosięga 2000 zł

Wypada nadmienić że łódzie narazie w liczbie trzech są zawiązką przyszłej przystani pływalni Zw. Strzel. dla której jeszcze w tym roku zacznie się budować cementowe obwałowanie. Dzięki zapobiegliwości i energii Kom. Obw. Janczewskiego Zw. Strzel. otrzymał już część brzegu, na którym staną zabudowania.

### Szkolnictwo średnie w Polsce.

Szkółka a zwłaszcza osoba nauczyciela jest na ustach całego społeczeństwa. O nauczycielu mówi młodzież szkolna i wyrabia mu swój generis opinię; mówią o nim sfery rodzicielskie i komentują nieraz dosadnie i zbyt subiektywnie

jego życie prywatne, jego metody nauczania a nawet jego fachowe wiadomości. Mówi o nim świat dziennikarski i w artykułach „aktualnych“ daje admonicje wychowawcom, rzucając kamienie potępienia na nauczycielstwo, nie tyle za niski

*Prof. J. Adamski.*

### Nowa muzyka wobec romantyki.

Część II.

Nową muzykę reprezentują muzycy różnych cech indywidualnych, różnych narodowości i różnego wieku (od 50 do 20 lat) a przecież mimo tej różnorodności tworzą pewną jednolitą całość, jednolity front wobec zamierającej romantyki. Nie dzieje się to na mocy jakiegoś porozumienia, nie jest to tworzenie celowe nowego kierunku, nowej szkoły, lecz przychodzi to do skutku samorzutnie i objawia się na zewnątrz jako stan jednorodny. Ten kompleks indywidualnych poczynań, różnych dążeń artystycznych odczuwa się właśnie przez kontrast do dawnej sztuki romantycznej i ta wspólna cecha stonowi o ich jednolitem dążeniu.

O ile w sztuce romantycznej panującym czynnikiem było uczucie które narzucało pod wpływem wewnętrznego impulsu formę wypowiedzania się, dzieje się w nowej sztuce wprost przeciwnie.

Nowa bowiem muzyka polega na tem, że daje nominujące stanowisko formie, która określa uczucie.

Ta nowa forma dopiero powstaje, jest w stadium tworzenia. W dziedzinie sztuki przemiany takie odbywają się stopniowo zależnie od wewnętrznych warunków, które wyuczujemy jako stopniowo dokonujące się przewarstwowania, jako stopniowe przesuwanie punktu ciężkości, jako przygotowanie do nowej epoki, nowej fazy ewolucji.

Stoimy właśnie na przelomie nowej sztuki, na przejściu od uczucia do formy jako czynnika panującego i określającego podporządkowane sobie uczucie. Nie mamy tu do czynienia z ja-

kąś nową zasadą estetyczną, albowiem już w sztuce Bacha poczuwamy to męskie piętno uczucia uwarunkowanego formą. Ani propagandą, ani agitacją, ani proklamacjami nie można wprowadzać do sztuki nowej zasady, bo je wytwarza samo życie. Poznawszy prawo dokonujących się przemian i Uświadomiwszy sobie przesunięcie się punktu ciężkości od uczucia do formy, zrozumiemy zmiany prowadzące do utworzenia się nowych zjawisk artystycznych.

Forma jest ukształtowanie się materji wedle jej własnych praw, w żadnym innym celu jak tylko dla przedstawienia tej materji. Praca artysty polega na wynalezieniu tej formy. Uczucie, które tu napływa, jest jedynie środkiem uświadomienia ruchu tej formy. Ale to są abstrakcje!

Weźmy jako przykład praktyczny fugę Bacha. Już tematy Bacha są sprzeczne z pojęciem wyrazu, a jeśli ktoś sili się na uczucie, działa błędnie, bo daje zamiast prawdy szminkę. U Bacha są tematy formalne, nie wyrazowe i nie mają nic wspólnego z uczuciem. Fuga Bacha jest więc formalnym zjawiskiem tonalnego materiału dźwiękowego, które się w bogactwie inwencji ruchów przetwarza na artystyczną formę. Działanie uczuciowe jest naszym osobistym wrażeniem, niezamierzonym przez twórcę czy pobudza do wesołości, do smutku, czy przygniała czy podnosi. To są subiektywne odczucia raczej przypadkowe, poza dziełem leżące. Słowem dzieło Bacha jest samą formą a wszelkie uczuciwe działanie nie jest organiczną częścią formy.

Inaczej rzecz się ma z uczuciem działaniem romantycznego dzieła, bo tu jest ono jego najwyższym i ostatecznym celem i romantyczne dzieło chibiliby celu, gdyby nie osiągnęło uczuciowego działania. To przejście od akcentowania

formalnej wartości do akcentowania materialnej wartości sztuki pociąga za sobą inne traktowanie całego materiału dźwiękowego ze względu na inne cele, niż przyświecały w poprzedniej epoce.

W tym nowym rodzaju traktowania materiału dźwiękowego objawia się twórcza praca młodej generacji. toruje im drogę i daje podnieceni grupę artystów starszej generacji, wśród których występują jako pionierzy nowego kierunku Busoni, Schönberg i rosjanin Strawiński. Wszyscy trzej mają pewne wspólne cechy a więc wyszli z romantyzmu, okazują jako cel życiowy i wewnętrzną potrzebę: przeciwstawianie się romantyzmowi, czynią to niezależnie, na odmiennych drogach; zwrot ten dokonuje się w nich bezpośrednio, i da się zaobserwować w ich działalności i wpływie na najmłodszych.

Przejdźmy do szczegółów:

U romantyków najważniejszym środkiem wyrazu była harmonika będąca u nich synonimem, istotą, duszą muzyki. Jak daleko i szeroko ta zasada działała, widoczne jest z rozpowszechnienia fortepianu jako właściwego instrumentu amatorskiego XIX. wieku ze względu na łatwość oddania najbogatszej harmonji a więc jako instrumentu harmonicznego wyrazu.

Wobec niego wszystkie monodyczne instrumenta, dęte czy smyczkowe, musiały pójść na dalszy plan.

Jeśli rzucimy okiem na utwory pierwsze Schönberga aż do kwartetu fis-moll, zauważymy, że kompozytor, krocząc po linii romantyki, dąży ustawicznie do spotęgowania harmonicznego wyrazu dla oddania wysubtelnionych stanów uczuciowych. W tej właśnie dążności leży zarodek odrotu, bo harmonja przejęskrawiona do granic możliwości, rozsypuje się jak przejęta owoc. Zasadnicze pojęcia harmonicznego wyrazu, konsonanse i dysonanse (brzmie-

Płaszcz gabardynowe, Próżniki angielskie, Ubrania marynarkowe, Ubrania sportowe, Ubrania ze surowego jedwabiu, Marynarki brukselinowe po CENACH KONKURENCYJNYCH poleca firma

**HEILMANN KOHN & SYNOWIE**

**obecnie LEON BRANDES, Jarosław, Grunwaldzka 14.**

**UDZIELA SIĘ KREDYTU NA DOGODNYCH WARUNKACH.**

stan wiedzy (bo wymogi wedle życzeń społeczeństwa mają być minimalne), ile raczej za upadek moralności, brak idealizmu u młodzieży, słowem za wszystko zło na świecie. Mówią wreszcie o nauczycielu wszyscy zazdroszcząc mu wygodnej pracy, próżniactwa w ciągu roku i w czasie wakacyj letnich a przede wszystkim świetnych warunków materialnych.

Przypatrmy się bliżej doli nauczyciela gimnazjalnego a zwłaszcza jego „świetnej” sytuacji finansowej. Z trudem i wielkim wysiłkiem zdobywa nauczyciel szkół średnich naukową kwalifikację po 4 latach szk. powsz., 8 lata szk. śred. i 4 latach borykania się na uniwersytecie, po uzyskaniu świadectwa pedagogicznego, przyjęciu domowej pracy piśmiennej, moralnej, potem pisemnego egzaminu klauzурowego, potem fachowego ustnego wobec komisji uniwersyteckiej.

Po zyskaniu z Ministerstwa prawa nauczania, po odbyciu praktyki nauczycielskiej, kontraktowej służby dwuletniej i w razie pomyślnej oceny pracy nauczycielskiej ze strony dyrektora i wizytatora, zostaje nauczycielem tymczasem i wreszcie zdobywa stabilizację.

Zniknęła przedwojenna instytucja helotów w zawodzie nauczycielskim t. zw. suplentów i w państwie naszym legjony tysięczne nieegzaminowanych nauczycieli gimnazjalnych otrzymały w prezencie dyplomy ministerjalne za kilkuletnią nienaganną praktykę nauczycielską, lecz to był traf szczęśliwy, wygrana na loterii jak to się dzieje w innych zawodach.

A teraz rzućmy okiem na te złote warunki

materjalne naszego nauczycielstwa. Podaje je „Głos Nauczycielski” w Nr. 40 str. 770 w artykule „Uposażenie nauczycieli u nas a zagranicą”

Nauczyciel gimn. kwalifikowany w Polsce rozpoczyna od 316 zł. i po 12 latach dochodzi do 467 zł. — W Niemczech rozpoczyna od 674 zł. i po 12 latach dochodzi do 885 zł.; w Czechosłowacji od 448 zł. do 720 zł.

Zestawmy nasze płace z uposażeniem innych pracowników państwowych. Mimo rang i honorów nie może płaca nauczyciela iść w porównanie z uposażeniem pułkownika (w Polsce 897 zł., w Niemczech 1546 zł., w Czechosłowacji 1030 zł.) ani kapitana (w Polsce 473 zł., w Niemczech 761 zł., w Czechosłowacji 508 zł.)

Normy naszych płac możemy jedynie zestawić z uposażeniem podporuczników (w P. 306—368 zł., w N. 408—530 zł., w Cz. 334—495 zł.) lub z awodowych sierżantów (w P. 245—286 zł., w N. 408—497 zł., w Cz. 234—305 zł.)

Chyba jasny stąd wniosek, że sfery nauczycielskie szk. śr., zdobywające z największym wysiłkiem swoje kwalifikacje naukowe dzwigające na swych barkach średnie wychowanie publiczne, produkujące tak zw. intelektualną elitę społeczeństwa, są o 100—200 proc. gorzej sytuowane od innych dykasteryj funkcyjnarjuszy, znajdują się ze względu na swoje stanowisko społeczne w skrajnej nędzy i zmuszone są po prywatnych zakładach zarabkować lekcjami.

„Ustawy Sanacyjne” z czasów Grabszczyzny pogorszyły położenie materjalne nauczycielstwa a w rezultacie przyniosły marne oszczęd-

ności skarbowi, które można było w inny sposób łatwo zdobyć.

Ale nawet bez Ustawy Sanacyjnej i wznoszącej drożyzny podstawowe czynności naszego nauczyciela, traktowane uposażeniowo jako „dodatkowe” opłacane są upokarzającą sumą 30 zł. miesięcznie, za wychowawstwo, 12 zł. za prowadzenie biblioteki, 2 zł. za godzinę nadetatową t. j. mniej niż na godzinę korepetycyj, dodawanych przez ucznia szkoły. A już horendalne są sumy za egzamin prywatny, gdzie stary pedagog choćby V. st. służbowego, za poprawienie zadania i egzaminowanie ucznia przez pół godziny pobiera od 75 gr. do 1 zł. 20 gr.

Toteż na IX. Zjeździe Związku Z.N.P.S.S. w Warszawie St. Świdwiński w referacie swoim szczegółowo przedstawił stosunki wśród nauczycielstwa. Opierając się na propagandowym odczycie prof. E. Forelle, wedle którego program, metody i ustawodawstwo szkoły państwowej wymaga gruntownej reformy — patrzy na zewnętrzne warunki życia szkolne i konstruuje, że „nieustanna troska materjalna, walka o chleb powszedni, wytężona praca do zupełnego wyczerpania umysłu, tłumienie wszelką możność życia prawdziwie duchowego a zatem w zarodku niszczy i te siły, które stanowią duszę nauczycielstwa...”

Wielki znawca i wychowawca nauczycielstwa I. Wł. Dawid w swej aktualnej pracy: „O duszy nauczycielstwa” powiada, że „muszą być naprzód dane, czy wywalczone zewnętrzne materjalne warunki: prawo do słusznej pracy, należytego odpoczynku i płodnej

nia miłe i brzydkie) zotają rozwiązane a akordy rozkładają się na czynniki, które jako tony t. j. pierwotne zjawiska dźwiękowe dalej żyją.

Kadencja jako rdzeń wszelkich tworów harmonicznnych i form sprowadza z rozluźnieniem harmonji upadek formy sonatowej z jej tematycznym dualizmem, przeprowadzeniem tematu i innymi cechami zasadniczymi.

Konsekwentnie Schönberg i Reger okazują zrazu bogactwo harmonji i tematów, lecz w miarę rozwoju przynoszą rozluźnienie romantycznych form i stopniowe przejście do stylu polifonicznego wydoskonalonego już przez Bacha. Te formy nowego stylu są na razie w stadium tworzenia i kwestja jest dzisiaj otwarta, jaki typ formy się w przyszłości rozwinie a więc czy będzie podobny do fugi średniowiecznej czy przybierze inne kształty.

U Busoniego, odpowiednio do jego charakteru romańskiego, inny rys formotwórczy silniej występuje: jest to t. zw. popęd igrania (Spieltrieb), który się manifestuje w wszelkiej sztuce. Podczas kiedy jednak sztuka uczuciowa (gefühlkunst) w naszym wypadku romantyka, pragnie dać sugiestję jakiegoś przeżycia uczuciowego, daje nam sztuka formalna (Formkunst) a więc i ta nowo powstała bezpośrednią świadomość igrania, bawienia się.

Dla uzmysłowienia się wyobraźmy sobie dwie partje szachów:

a) W pierwszym wypadku nie widzieć szachownicy ani podziałki pól. Figury zdają się być żywe, poruszają się pozornie z własnego impulsu. Tutaj gra przedstawia się pozornie jako następstwo ruchów ożywionych figur. wszystko polega na sugestji a więc woli przedstawienia przeżyć — wszystko polega na złudzeniu.

b) W drugim wypadku dana jest szachownica, na której figury jako takie poruszane bywają

świadomie wedle zasad gry szachowej. Wszystko polega na bezpośrednim spostrzeżeniu i cały urok leży w niewyczerpanem bogactwie ruchów figur, gdzie żadna partja szachów nie jest równa drugiej. Gra zaś stawia ducha ludzkiego poza wszelkie stosunki rzeczywistości wobec problemów, które rozgrywają się w oddzielnej, zamkniętej sferze duchowej. W o wiele wyższym stopniu jest to możliwe w muzyce, wobec bogactwa środków dźwiękowych i wyżej położonych sfer duchowego życia.

Można więc rzec, że fuga Bacha jest grą szachów w nieskończenie uduchowionej sferze. Prowadzi do niej ów popęd igrania a co ta gra w skutkach przynosi zwiemy formą.

Busoni dąży właśnie do uchwycenia tego popędu i oczyszczenia go z wszelkiej uczuciowości. Ta przez niego przezwana „młoda klasyczność” (junge Klassizität) opiera się na polifonii, z rywa z harmoniką i tematowością i dąży do przywrócenia „melodji”. Ta nowa jednok melodia nie jest uczuciowa jak u romantyków, lecz będzie opierała się na ruchu tonów a oryginalność czy piękno jej będzie uwarunkowane oryginalnością i impulsu ruchowego

Strawińskiego wyszedł również z muzyki wyrazowej, lecz to uczucie u niego jako Rosjanina, wiąże się z ruchem fizycznym, baletem.

W balecie, to jest tańcu związanym z gestykulacją, przebija się jego podwójny charakter, wyrażający uczucie i bawienie. Balet, choćby tragiczny i demoniczny jak np. „Petruszka” Strawińskiego, nie zacierza świadomości „igrania” gdyż pantomina akcentuje nierzeczywistość. Tu wyraz uczuciowy zostaje zepchnięty w sferę ironji a nawet parodji Podobnie w muzyce jego harmonja, melodia, rytmika i koloryt dźwiękowy nie zostają organicznie przekształcone jak u Schönberga, lecz tracą istotną realność i stają

się jako schematy maskami karykaturalnymi jakiejś idei igrania jakiejś ironji, która niemi się posługuje. Ale ta ironja jest środkiem formotwórczym a to igranie odbywa się w sferze, która leży poza żartem czy powagą rzeczywistego życia.

Wszyscy trzej nowatorzy dążą, jak widzimy po indywidualnych drogach, do zdobycia jakiejś formy tej materji dźwiękowej, opartej na własnych prawach, nowych zasad estetycznych a przypominającej dawną polifonję. Posługują się drobnymi formami muzyki komnatowej a zarzucają olbrzymie z niedawnej przeszłości. W kompozycjach współczesnych dopatrzeć się można mało uwzględnienia cieniowania, znaków dynamicznych, wyjątkowo spotykamy „Espressivo”. Cechą charakterystyczną tych młodych sił twórczych jest skłonność do egzotyczności, zajmowania się problemem z dziedziny fizjologii dźwięków i używanie ćwierćtonów.

Oto w ogólnych zarysach profil budzącej się muzyki współczesnej i budzące nowe formy na gruzach rozpadającej się stopniowo romantyki. Stoi ona w kontraście do minionej epoki, zwalczania przez wyznawców tradycji, którzy wierzą, że nowa muzyka schodzi na bezdroża i zwiastują upadek sztuki.

Historja się powtarza, a zwalczanie wszelkich innowacyj, nowych prawd, poglądów przez ogół należy do pospolitych wad ludzkości. A jednak to, co się dokonuje, jest w rozwoju ducha ludzkiego nową fazą i uzasadnioną koniecznością. Toteż i tutaj prysną „nieczyste lody, światło ćmiące” i po świecie nowej ery, stanie kiedyś słońce nowej sztuki w zenicie.



bezczyności" a dopiero wówczas będą możliwe wszelkie zmiany metod i reformy programów.

Byt materialny nauczycielstwa szkół państwowych jest zatem jednym z naczelnych warunków rozwoju i powagi naszych gimnazjów. Nie pomogą procentowe podwyżki ani połowiczne załatwienie uposażenia nauczycielstwa. Kwestja oświaty publicznej decyduje o potędze państwa i opinię tę podzielają wszystkie kluby sejmowe

lewicy i prawicy a różnią się jedynie co do źródeł zdobycia potrzebnych funduszy. Ze względu, że nauczycielstwo przy dzisiejszym wyposażeniu nie mogłoby należycie sprostać roli, jaką wyznaczają mu dzisiejsze czasy i samopoczucie zadań pedagogicznych, winni sejm na sesjach jesiennych te nagłą sprawę wziąć pod rozwagę i załatwić słusze postulaty poprawy bytu ku pożytkowi naszego szkolnictwa!

Włodzimierz Uhera z Jarosławia został przytrzymany jako podejrzany o kradzież.

Franciszce Czajce w Jarosławiu skradziono przez okno z mieszkania 1 pled i chusteczkę jedwabną wartości 29 zł.

Michałowi Stafiejowi z Jarosławia skradziono przez okno z mieszkania spodnie kamazkowe i gotówkę 170 zł.

Z piwnicy Agaty Baczyńskiej w Jarosławiu skradziono 3 kg. masła i 10 jaj wartości 15 zł.

Nieznany sprawca skradł poduszkę wartości 20 zł. z podwórza Antoniego Czyżyka w Jarosławiu.

Nieznany sprawca skradł Franciszce Bieleckiej z Jarosławia z kieszeni gotówkę 250 zł.

Za puszczenie w obieg metalowej fałszywej 2 złotówki, został przytrzymany Ludwik Martyka z Tapina pow. Jarosław.

Z mieszkania Szymona Monda w Jarosławiu, skradziono 1 branzoletkę złotą wartości 250 zł. na tegoż szkodę.

Ludwik Sienko z Pawłosiowa doniósł, że nieznany osobnik sprzedał mu na rynku w Jarosławiu obrączkę z metalu, za obrączkę złotą za którą zapłacił mu 20 zł.

Glücksman Meilech z Jarosławia, doniósł o kradzieży 1-nej pierzyny wartości 80 zł. z mieszkania przy ul. Grodzkiej L. 11.

Helena Markiewicz z Jarosławia doniosła o kradzieży jaj dokonywanej systematycznie przez służącą Anielę Wota, przezco poniosła szkodę na około 40 zł.

## Korespondencja z Horyńca.

ciąg dalszy)

Pałac horyniecki dwupiętrowy, z herbami rodowymi na fasadzie odrestaurowany, posiada dziedziniec zamknięty bramą wjazdową z mieszkaniem niegdyś dla burgrabiego. W komnatach widnieją wizerunki autenatów rodzinnych, poniszczone w czasie walk polsko-ukraińskich i resztki dawnych stylowych sprzętów.

Ród ten, na ostatnim męskim potomku Ponińskich, młodzieńcu o wielkich zaletach ducha i serca, ujmującej powierzchowności, zdolnościach muzycznych, lecz o słabej woli i słabym organizmie, wymarł w trzy lata po wskrzeszeniu Polski, zgodnie z gloszoną przepowiednią. Jako młody oficer W. P. znany był w Jarosławiu, gdzie bawił w czasie wojny ukraińskiej. Wkrótce potem zmarł po kilkudniowej chorobie i z nim wstąpiły na zawsze w grób rodzinne tradycje, i wielkopańskie sny. Siostra jego, wydana za dyrektora, banku lwowskiego, Karłowskiego, zmarła również wcześniej, zostawiając po sobie dwoje dzieci, które pod okiem księżny babki chowają się w Poznańskiem w Szalajewie, majątku ziemskim nabytym korzystnie z rąk niemieckich przez obecnego dziedzica.

Tak więc odeszli na zawsze Ponińscy, którzy składali tu „swoich myśli przedzę, swoich uczuć kwiaty“, chociaż nie umieli stać na „strazy swojego narodowego pamiątek kościoła“. Dziś chłód grobowy wieje zewsząd, i obca ręka ster dzierży. Ponińscy w swoich fantazjach magnackich byli dobrodziejami ludności i hojnie rozrzucali na lewo i prawo. Dziś sprowadzono pruski Sparsystem, wykreślono filantropję ze swego słownictwa a przecież, mimo tych oszczędności całość chroma.

Obecnie zarząd majątku i zdroju spoczywa w rękach p. Warłowskiej, siostry opiekuna małoletnich, która interesuje się wprawdzie wszystkim, lecz umie dostosować się do lokalnych warunków.

Na majątek horyniecki prócz wspomnianych budynków mieszkalnych, gospodarczych, stawów lasów i gruntów (około 6.000 morg.) składają się: tartak przy kolei, budynki mieszkalne murowane, gdzie mieści się Kółko rolnicze, poczta, posterunek żandarmerji, a dalej apteka i mieszkanie lekarza zdrojowego — i wreszcie pensjonat i łaźienki siarczane.

W centrum wsi znajduje się cerkiew grecko-katolicka, niedaleko łaźienek. Niemal równolegle do linii kolejowej ciągną się łąki porzryznane strumykami.

Wzdłuż nich ciągną się szeregiem domki mieszkalne aż do klasztoru OO. Franciszkanów, odległego od stacji o 2—3 km.

Teren przeważnie piaszczysty, drogi złe, zaniedbane, trudne do przebycia. Na drodze do kościoła leży cmentarz polsko-ruski a tam też znajduje się mauzoleum Ponińskich, zaopatrzone napisem: „Pax“.

Ludność miejscowa spokojna, religijna, lecz strasznie zacofana. Dla ilustracji wystarczy, gdy podam, że w czasie wielkiej posuchy 12 dziewcząt nago o północy wybrało się do sąsiedniej wsi Radużże celem ściągnięcia wody do wsi. Gospodarze zaś odgrzażyli się, że napadną letnika Dr. Riesnera prof. geodezji i astronomji ze Lwowa za to, że ten „planetnik“ będący rzeko-

mo w znowie z dworem rozpędza chmury i powoduje tę ciągłą posuchę.

Horyniec jest wreszcie zdrojem, posiada bowiem źródła siarczane dość silne i ściągają kuracjuszków z bliska i daleka. Posiada warunki rozwoju, znacznie lepsze położenie niż pobliski Niemirów, stację kolejową na miejscu, obfitość źródeł t borowinę — mógłby więc przy umiejętnej administracji stać się pierwszorzędnym uzdrowiskiem.

Łazienki są budynkiem drewnianym, o 18 kabinach — są prymitywne, wanny są dębowe lub blaszane, w każdej leżak, rogóżka, dzwonek — na piątze rodzaj poczekalni z leżakami. Bilety wydaje kasjerka wyłącznie za zezwoleniem lekarza zdrojowego Dra Ruebebauera.

Tuż obok kolei znajduje się pensjonat dla kuracjuszków, obejmujący kilkanaście pokoi, jadalnię wspólną i obszerną werandę. Instalacje elektryczne zostały właśnie ukończone, w projekcie są dalsze pensjonaty, łaźienki I. klasy i kąpiele borowinowe.

Refleksje na temat stosunków horynieckich odkładam do następnego listu.

## KRONIKA.

Osobiste. Radca Woj. P. E. Prezentkiewicz powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Uroczystość poświęcenia dzwonów w Miększu nowym odbyła się w dniu 5. b.m. imponująca uroczystość poświęcenia dzwonu im. Józef na cześć I. Marszałka J. Piłsudskiego oraz dzwonnicy, na której dzwon wywieszano. Uroczystość tę zaszczylił swą obecnością liczni reprezentanci z P. Starostą na czele.

Brały też udział oddziały strzeleckie pod komendą czynnego kmtda oddz. ob. Friedmana Komitet miejscowy z prezesem Fr. Możdżanem wystosował do Marszałka Piłsudskiego na ręce P. Rady Prezentkiewicza, telegram następującej treści:

„Komitet budowy szkoły polskiej im. I. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Miększu Nowym który równocześnie zajął się wybudowaniem dzwonnicy i wywieszeniem na niej dzwonu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wraz z Jego portretem, z okazji poświęcenia tegoż dzwonu składa Mu hołd i wyrazy najgłębszego uznania za Jego pracę „dla dobra ukochanego narodu“.

Miększu Nowy z wynikiem swej pracy może być dumny, a dla innych wsi polskich przykładem godnym naśladowania.

Z kroniki policyjnej. Iwan Turczyn z Miększa-nowego, został przytrzymany za kradzież prześcieradeł wojsk. z 24 p. a. p. w Jarosławiu.

Za wywołanie awantury w szynku Salpetra w Jarosławiu został przytrzymany Walenty Bojar z Czerwonej Woli powiat Jarosław.

Foulare, Krepe de Chine, Markizety we wielkim wyborze i po niskich cenach poleca

**MAKS KOHN**  
JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 4.

FOTOGRAF

**H. ZIEGLER**  
JAROSŁAW, Słowackiego 10 (Kolejowa)  
WYKONUJE: wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii artystycznie starannie i PO NISKICH CENACH.

## NAWOZY SZTUCZNE

na sezon jesienny br. a to:

Tomasynę zagraniczną, 14—19 0/0,  
Sól potasową 17—25 0/0,  
Superfosfat mineralny i kostny 16—18 0/0,  
Azotniak mielony i granulowany 20—23 0/0,  
Siarczan amonu 20 0/0,  
Kainit zwykły i pylasty,  
Wapno nawozowe palone mielone o zawartości 90 0/0 Cao dostarcza po oryginalnych cenach w całowagonowych ładunkach wprost z miejsca wysyłki, zaś wdrobnych ilościach ze swych magazynów w Jarosławiu na dogodnych warunkach kredytowych

## BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.  
w JAROSŁAWIU.  
ul. Słowackiego L. 5.

Drukarnia i wyrób pieczętek gumowych

**S. BAUMGARTENA, W JAROSŁAWIU**

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie po cenach konkurencyjnych.